

Encyklopedia kościelna o masonerii

Masoni są przez Kościół wykleci

1000 stopni masonskich

Niedawno pisaliśmy o tym, co polskie encyklopedia przedwojenne podawały na temat masonerii. Jak się okazało, informacje w nich zawarte były całkowicie mylne i opaczne, pisane niewątpliwie po to, by wprowadzić w błąd społeczeństwo polskie. Celem pominięliśmy jedną encyklopedię, wydaną przed wojną, a miało być „Podręcznik encyklopedii kościelnej”, wydana w roku 1911. Jest to bowiem encyklopedia, czyżby przed wszystkim przez duchowieństwo i nie docierająca do innych warstw społecznych.

Encyklopedia ta zajmuje wobec masonerii stanowisko skrajne, jest bowiem wyrazem poglądu sfer kościelnych. Aczkolwiek pogląd wyrażony w tej encyklopedii jest w niektórych punktach powierzchowny i nie obejmuje wszystkich zagadnień, przytoczamy ten artykuł, gdyż wykazuje on zupełnie niedorzeczność, że dla katolików negatywny stosunek do masonerii jest nakazem moralnym.

Treść artykułu jest następująca:

POCZĄTKI MASONERII
„Masoneria — tajemne stowarzyszenie, o którym nawet wśród stowarzyszonych najroźnorodniejsze poglądy panują. Wspierając się na najpewniejszych i najlepszych źródłach, można o masonerii powiedzieć, co następuje: Bez wątpienia z dniem 17 czerwca 1717 roku masoneria rozpoczyna działalność, tj. od chwili, gdy cztery murarskie, ściśle kamieniarskie, loże połączyły się z sobą i wytworzyły w Londynie Wielką Lożę. Już od połowy 17 w. ludzie wyksta-

teni przystępowali do wspomnianych wyżej loży w celach praktycznych, aby uzyskać prawa i krok ich tylko dzielił od roboty mularskiej w świątyni tego słowa znaczenia do spekulatywnego wolnomularstwa, tj. do duchowego — obywatelstwa — społecznej pracy nad sobą z stowarzyszonymi i całą ludzkością na podstawach humanitarności — wolności. Z celami tymi kryło się stowarzyszenie i nawet członków swoich w tajemniczość, a swe zadania symbolicznie i stopniowo.

Może już od roku 1721, a na pewno od 1724-go utworzone zostały trzy stopnie: ucznia, czeladnika i

majstra. Stopnie te, jak również symbole masonskie bardzo szybko rozpowszechniły się.

RYT SZKOCKI
W Anglii, w której obecnie liczący wolnomularzy całego świata (dopisek redakcji: autor encyklopedii pewno miał na myśli nie Anglię, ale cały świat anglosaski), do rozwinięcia symbolów dała nadzwyczajny impuls legenda o Hiramie (odbudowanie świątyni Salomona), a liczni duchowni anglikańscy, przyjmowani do grona masonów, zarówno w Anglii, jak i w północnej Ameryce, wycieli na masonerii pieczęć o charakterze

religijnym, szczególnie w Royal Arch Glat od 1740 roku. We Francji masoneria zjawia się w 1725 r. i kraj ten staje się kolebką rytu szkockiego, tak zwanego ponieważ, jak mniemano, został ustanowiony jako by nawet przy współudziale Jezuitów (co jest niezgodne z prawdą), w celu powrotu domu Stuartów. Ryt szkocki coraz bardziej rozwija się, rozchodzi się po całej Europie, powstają liczne prowincje pod przewodnictwem ukrytych przełożonych, dochodzi do 1000 stopni, zaprowadza najprzeróżniejsze symbole, poprzedza nawet z gnostycyzmu i starego pogaństwa, a zarazem tworzy własną

naukę, biorąc rozbrat z biblijnym objawieniem i szerzy ją w Anglii i w północnej Ameryce.

RYT SZWEDZKI
W Szwecji wytwarza się połączenie legendy o Templariuszach, racjonalistycznych symboli, szwedzki ryt, który przez wielkie duńskie loże i krajowe niemieckie dostał się do Berlina. W Niemczech i Austrii masoneria otrzymała silne poparcie przez przyłączenie do niej cesarza Franciszka I (1781) i następnie króla Fryderyka II (14 sierpnia 1783 r.); od tego czasu królowie pruscy wykonywali pamiłkami swego kraju.

W Holandii jest masoneria od 1721 wien rodzaj protektoratu nad wielkimi, w północnej Ameryce od 1730 r. W Polsce w 1742 r. Stanisław Mniszek, chorąży wielki litewski z Jędrzejem Mokronowskim i ks. Konstantym Jabłonowskim urządzają lożę staroszkarską w Wiśniewcu na Wołyniu. W Polsce zdaje się być istniała loża przed tym (1730 — 1740).

W Madrycie od 1728, w Rosji od 1780 r., w Rzymie (pierwsza loża we Włoszech) od 1735 r., w Berlinie od 1740, w Wiedniu od 1742 r., w południowej Ameryce od 1750 r.

Obecnie masoneria (dopisek redakcji: przed wojną) liczy stowarzyszonych 1.100.000, wielkich loży 170, loży zwyczajnych 20.000.

SZTUKA KRÓLEWSKA
Stosownie do pierwszego wydania konstytucji masonerii 1723 i 1740, na zryw się ona „Sztuką królewską”. Mniemano, że dlatego jest królewską, ponieważ wykonywał ją Salomon i Hiram i że rzeczywiście na królewską nazwę zasługuje sztuka, której celem jest budować najwznioślejszą świątynię. W rzeczywistości masoneria dlatego nazywa się królewską, ponieważ jej zadaniem jest ze swych uczniów walczyć i królów wytworzyć, a dla siebie samej królewskie duchowe stanowisko zdobyć i zapewnić w społecznym rozwoju ludzkości.

Mając przed oczyma numer pierwszy powszechnie znanych zasadniczych praw masonerii z 1723 r., filozofowie niemieccy, jak Lessing, Krause, Fichte, patrzyli się na masonerię, jako na związek stojący pod wspólnymi przesłankami religijnymi i społecznymi, jako na duchową elitę, prawdziwie wolną, wyemancypowaną, niezależną, ludzi, dających do nunięcia obecnym, róż-

nie i podziałów religijnych, politycznych i społecznych i do stworzenia idealnej ludzkości na podstawach masonerii.

SYMBOLIKA
Do celu służy ich symbolika: obrabianie nieociosanych kamieni i składanie obrabionych do (społecznej) budowy; legenda o Hiramie, zemsta za mord J. Molaya nad papieżem i władzą królewską i upominanie, że obowiązkiem wolnomularza jest samego siebie i innych od ciemnoty, zabobonu, przesądu i niewolnictwa uwalniać i wszelką „tyranię” znieść, aby w ten sposób zapanował ideał prawdziwego humanitaryzmu: wolność, równość, braterstwo i złoty okres dla ludzkości wszechświatowej, wolnomularskiej Rzeczypospolitej.

POTEPIENIE PRZESZŁOŚCI

W masonerii w Anglii panuje obecnie stosunkowo silny, religijno-biblijny kierunek. W Niemczech większość braci hołduje wolnomularstwu, prowadząc ustawicznie między sobą spory, we Włoszech i we Francji masoneria jest najzupełniej ateistyczna — pozytywistyczna a szczególnie od roku 1870 politycznowoluntaryjna partia oraz główna sprężyna i działaczem w grupach antykościelnych i antyreligijnych. Według corocznych sprawozdań ogólnych zjazdów francuskiej masonerii, a zwłaszcza od rozdziału kościoła od państwa i zakazu nauczania przez duchownych, dążeniem jej jest powszechnie świeckie nauczanie, monopol na nankę bez Boga; monopol ten ma być koroną wysiłku masonerii. Przez oświecenie i odciążenie ludu musi „na koniec zginąć papież”. „Kłamiwy Bóg powędrował do komórek z rupieciami” i „zbudowany na galilejskim miocie kościół upadł”. Zrozumiałym jest, że wobec takiego stanu rzeczy, kościół musiał potępić masonerię, co też uczynił Klemens XII 28 kwietnia 1738 r., a ostatnio Leon XIII w encyklice „Humanum genus” z 20 kwietnia 1884 r. Bnla Apostolicze Saalis z 12 października 1862 r. orzekła karę ekskomunikacji na wolnomularzy.” Artykuł ten zawiera szereg ciekawych informacji. Najpoważniejszym jego błędem jest pominięcie milczeniem związków masonerii z żydostwem.

Do stóp N. M. P.

Pielgrzymka kupiectwa Wielkopolskiego do Częstochowy

W związku z zorganizowaniem Pielgrzymki całego kupiectwa chrześcijańskiego z terenu Rzeczypospolitej do Częstochowy na dzień 15 maja b. r. Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich organizuje za pośrednictwem „Orbisu” specjalny pociąg popularny do Częstochowy, który wyjedzie z Poznania dnia 14 maja b. r. około godz. 22 wieczorem (dokładna godzina wyjazdu podana będzie na kartkach uczestnictwa), przybędzie do Częstochowy o godzinie 4.53

rano dnia 15 maja b. r. Wyjazd z Częstochowy 15 maja o godz. 22.05 wieczorem. Przyjazd do Poznania dnia 16 maja br. o godz. 4.42 rano.

Pociąg zatrzyma się na nast. stacjach: Środa, Jarocin, Pleszew, Ostrów, Kępno.

Program pielgrzymki jest następujący: godz. 5.30 — udział kupiectwa wielkopolskiego w nabożeństwie porannym, na którym nastąpi odświeżenie Cudownego Obrazu; godz. 8.15 — Zbiórka na Dworcu Głównym w Częstochowie.

Godz. 9.00 — Przemarsz Pielgrzymki z całej Polski pochodem na Jasną Górę. Godz. 10.00 — Uroczyste nabożeństwo z kazaniem, poświęcenie i wręczenie Votum kupieckiego. Godz. 12.00 — Posiłek, zwiedzenie klasztoru, czas wolny. 16.00 — Akademia mariańska przed klasztorem. Godz. 18.00 — Zwiedzenie miasta, posiłek. Godz. 22.00 Odjazd z Częstochowy.

Został przesunięty termin zgłaszania udziału do dnia 9 maja br. Zgłoszenia przyjmują wszystkie miejscowe organizacje kupieckie a także bezpośrednio biuro Związku Al. Marsz. Piłsudskiego 37.

Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich odnosi się z gorącym apelem do całego zorganizowanego kupiectwa wielkopolskiego, by kupiectwo to wzięło udział w zorganizowanej pielgrzymce, aby w ten sposób zadokumentować, że w całej swojej działalności przepojona jest ukochaniem ideałów katolickich.

Po zdrowie i wypoczynek do RABKI
sanatoria, pensjonaty, mieszkania dla rodzin

Barcelona szuka pośredników

Gen. Franco żąda poddania się

SALAMANKA, 9. 5. — Prasa narodowo — hiszpańska donosi, że premier rządu barcelońskiego Negrin i jego minister spraw zagranicznych, Del Vayo, zabiegają u różnych państw i wśród działaczy Kominternu, aby w związku z sesją rady Ligi Narodów podjęły inicjatywę w kierunku doprowadzenia do zawieszenia broni na frontach Hiszpanii.

Z drugiej strony Barcelona rozszerza wiadomości, jakoby w Burges rozpatrywana była możliwa zawarcia pokoju na podstawie kompromisu. Źródła urzędowe rządu gen. Franco kategorycznie informują tej zaprzeczają. Komunikat ogłoszony przez radio stacje powstanców mówi że woj-

ska gen. Franco odnosił swoje zwycięstwo dzięki ogromnym wysiłkom i nie ustąpią, dopóki nie uwolnią całej Hiszpanii z pod władzy Negrina. Jedynie poddanie się bez warunków — kończy komunikat — może położyć kres wojnie.

Obserwator gen. Franco w Genewie

GENEWA, 9. 5. Generał Franco wydelegował do Genewy hr. Mambas w charakterze obserwatora z równoczesnym poleceniem nawiązania pewnych kontaktów.

Plotka czy prawdziwa informacja?

Na dożywotnie więzienie skazano hr. Wielopolską

BERLIN, 9. 5. W sądzie nadzwyczajnym zakończyła się sprawa przeciwko Oktawii hr. Wielopolskiej. Po przeprowadzeniu tajnej rozprawy sąd skazał hr.

Wielopolską na dożywotnie więzienie. Hr. Wielopolska aresztowana została na dworcu w Berlinie w dniu 18 sierpnia 1937 r. i przewieziona została natychmiast do więzienia w Moabicie, gdzie otrzymała numer więzienny 413. Maż aresztowanej i jej obrońcy przez długi czas naprośnie starali

się otrzymać jakiejkolwiek informacji o przyczynach aresztowania hr. Wielopolskiej. Dopiero w listopadzie ub. roku otrzymano pierwszy list od aresztowanej, a równocześnie udało się przesłać jej za pośrednictwem konsulatu polskiego w Berlinie pewną kwotę na najniezbędniejsze wydatki. Równocześnie ze źródeł półoficjalnych otrzymano wiadomości, że hr. Wielopolska pozostaje pod zarzutem udzielania informacji wywiadowi obcego państwa. Po 9-ciu miesiącach pobytu w więzieniu hr. Wielopolska skazana została na dożywotni pobyt w Moabicie.

Maż i obrońca hr. Wielopolskiej wiadomość o wyroku kwalifikują jako plotkę, oświadczając, że nie im nie wiadomo o zakończeniu sprawy i wydaniu wyroku.

W ZDOŁBUNOWIE
można zaprenumerować „ABC” u p. Dwernickiego Stefana Rynek 7.

Lewi chce być Lewońskim

Zmiany nazwisk żydowskich

Ogłaszamy dalszą listę zamierzanych zmian nazwisk żydowskich.

- 1) Michał (?) Lewi — chce się nazywać Lewczyński, Lewoński lub Lewiński.
- 2) Anna (?) Finster — Zglińska, Jasiewska lub Stolecka.
- 3) Leon (?) Gelb — Gorzyński, Górzański, Gasiński.
- 4) Zdzisław (?) Rosenbusch — Olszewski, Olszański lub Olszowski.
- 5) Leopold (?) Stern — Steczyński lub Gwiazdziński.
- 6) Michał (?) Rozenman — Sumirski, Żumirski, Zamirski, Synarski, Snarski, Snarski, Wendowski, Rawliński lub Ładomirski.
- 7) Aleksander (?) Kon — Brat.
- 8) Wolf Goizenberg — Gozin (jest to kupiec pereł z Paryża i chce się nazywać bardziej z francuska).

Sprzeciwu przeciw powyższym zmianom należy zgłaszać: w pierwszej sprawie przed 28 b. m. do urzędu wojewódzkiego w Kielcach, w sprawach od 2 do 5-ej przed 30 b. m. do urzędu wojewódzkiego we Lwowie, w sprawach 6 i 7-ej przed 6-ym czerwca do urzędu wojewódzkiego w Łodzi, a w ostatniej sprawie

przed 10 czerwca do urzędu wojewódzkiego w Łucku. Do sprzeciwu należy dołączyć dowód upoważniający do używania chronionego nazwiska (najlepiej metrykę urodzenia) i 5,50 zł. wartości nominalnej opłaty stemplowej.

Izby szkolne w zimnych suterrenach

Sposunki szkolne na Wołyniu

W rozmaitych lokalach urządza się szkoły i pakuje się dzieci i nauczycieli do szop, stajen i chałup wiejskich, ale jeszcze chybą nikt nie wymyślił w Polsce takiej szkoły, jaka jest w Równem na Wołyniu na polskim przedmieściu robotniczym „Cegielnia”. Wybudowano nowy, okazały gmach piętrowy, a sale szkolne urządzone w suterrenie, w nisko położonym terenie. Suterreny te przeznaczone miały być według planu na kuchnię, pralnię i szatnię o wysokości 2,5 mtr. W takiej piwnicy, zwróconej w dodatku na północ, o małych oknach, z pleśnią rosnącą na ścianach, przebyło całą jesień i zimą po 5 godzin dziennie 120 dzieci i 4 nauczycieli. A tymcza-

sem piętro, będące pod dachem, pozostało nie zakończone, a mogło być za te pieniądze, które włożono w suterreny z droższymi, betonowymi podłogami, oddane do użytku, a suterreny można było wykańczać później. A gdyby nawet kosztowało to kilkadziesiąt złotych więcej, to czyż jest to usprawiedliwieniem dla pakowania do lochu dzieci, które i tak resztę dnia poza szkołą jesienią i zimą spędzają właśnie w ziemiankach, suterrenach i ciasnych, cuchnących ruderach. Miasto, które wydało kilkadziesiąt tysięcy zł. na budowę tej szkoły, urządza sale w piwnicy, mając piętro pod dachem i zapas materiałów.

A B C ŻADAC
W kioskach Rucho
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży

To są rzeczy wręcz niepojęte, nie mieszczące się w granicach logiki. Podczas pobytu w kwietniu b. r. Pana Ministra Świątosławskiego w Równem nie pokazywano Panu Ministrowi tej najnowszej szkoły, wybudowanej rok temu, ale tą, która powstała pięć lat temu w wielokrotnie gorszych warunkach finansowych, ale przy innym ustosunkowaniu się ówczesnego kierownictwa miasta do potrzeb ludzkich i szkolnych.

DZIEŃ W POLITYCE:

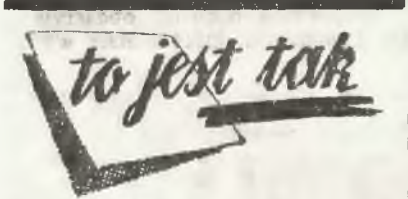
POS. PACHOLCZYK PREZESEM SAMORZĄDOWCÓW

Odbyło się ostatnio w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych. Nowe władze rady Naczelnej Z. P. S. stanowią pp. poseł Pacholczyk Antoni (prezes), Jarzembowski Fr. (wiceprezes), Bederski B. (wiceprezes), i Janowski Br. (sekretarz generalny).

ŚWIĘTO RUMUŃSKIE

Dziś o godz. 11 rano z okazji Święta Narodowego Rumuni odbyło się uroczyste nabożeństwo w prawosławnej katedrze metropolitalnej na Pradze.

Dokładne trawienie ułatwiają
ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE
KARPINSKIEGO



BEZ MASKI

W „Prawdzie” ukazał się artykuł samego sekretarza Kominternu, Dymitrowa, zwiastujący całkowite zerwanie Trzeciej Międzynarodówki z polityką frontów ludowych. Dymitrow z całą szczerością wyznaje, że polityka ta nie dała rezultatów, przyczyniając się raczej do skonsolidowania ugrupowań, zwalczających komunizm. Po raz pierwszy od kilku lat Dymitrow gwałtownie napada na swych sprzymierzeńców, socjalistów i syndykalistów, nazywając ich reakcjonistami i nawołując „światowy proletariot” do walki z tymi ugrupowaniami.

A więc „święta wojna” z niewiernymi, od trockistów aż do socjalistów. Wojna z czwartą, drugą i 2 i pół międzynarodówką. Komintern, który wczoraj jeszcze zalecał komunistom zagraniczyńskim, by chowali swe komunistyczne przekonania wstępując do wszystkich organizacji antyfaszystowskich, choćby nawet były to organizacje o charakterze katolickim, dziś nie uznaje już żadnych, nawet tymczasowych, sprzymierzeńców. Powraca hasło z przed 20 lat, hasło rewolucji bolszewickiej: Kto nie z nami — ten przeciwko nam.

Należy cieszyć się z tego zwrotu w polityce kominternowskiej. Lepiej zawsze mieć do czynienia z wrogiem niezamaskowanym, tym bardziej, że komunizm ostatnio jest kierunkiem ideowym, całkowicie zbankrutowanym i szeregi jego zwolenników łopnieją z każdym dniem. Jednak w oświadczeniu Dymitrowa jest pewien moment wręcz już humorystyczny: „zapowiadając śmiertelną walkę wszystkim politycznym ugrupowaniom, stojącym poza komunizmem, autor jednocześnie zwraca się z apelem o współpracę „w imię pokoju i zbiorowego bezpieczeństwa” do wszystkich demokracji świata. Gdzie tu logika?”